

Wspólnota Nieustającego Różańca Świętego im. Świętego Jana Pawła II.

MARYJO, URATUJ POLSKĘ DLA CHRYSYTA.

Gdyby Polacy w Gietrzwałdzie nieustannie odmawiali Różaniec, nie musieliby walczyć o wolność Polski, mieliby ją wolną bez walki (Bł. O. Honorat Koźmiński).

Wytrwałość w modlitwie jest konieczna w dzisiejszych czasach bardziej niż kiedykolwiek, kiedy to - jak mówiliśmy wielokrotnie - tak wiele i tak wielkie niebezpieczeństwa otaczają wiernych ze wszystkich stron - niebezpieczeństwa, które bez pomocy Boga nie mogą być pokonane. Zbyt wielu nienawidzi Boga i wszystkiego, co Boże. Kościół jest atakowany nie tylko przez pojedyncze osoby, ale często przez cywilne instytucje i prawo (Leon XIII, List apostolski "Saluturis ille").

O tym, jak bliskie jest powtórne przyjscie Pana Jezusa na ziemie, mówi Maryja w orędziach przekazanych w Kibeho w 1982 r. : „... Świat jest chory, moje dzieci, musicie się umartwiać, żeby pomóc Jezusowi w zbawieniu świata.” Alphosine (widząca - w czasie objawień miała 16 lat) mówi, że „Maryja przybyła do Kibeho, aby przygotować świat na przyjscie Swojego Syna. Ten świat się skończy, zbliża się nadejście Jezusa. **Kiedy wybuchną wojny religijne, po tym poznacie, że Jezus jest w drodze**”. (Objawienia uznane przez Kościół 29 czerwca 2001 r.) „**Współczesne czasy są zdominowane przez szatana i będą dominujące coraz bardziej w przyszłości .Ludzie , nawet najbardziej sprytni nie mogą wejść w równą walkę z piekłem. Jedynie Immaculata ma od Boga obietnicę zwycięstwa nad szatanem. Będąc w Niebie Matka Boża potrzebuje naszej współpracy. Poszukuje dusz, które by całkowicie poświęciły się Jej, które stały by się w Jej rękach skutecznymi narzędziami ku porażce szatana i ku poszerzeniu Królestwa Bożego na ziemi**” (Św. Maksymilian M. Kolbe).

Dlaczego modlimy się przez wstawiennictwo Matki Bożej Pani Gietrzwałdzkiej?

Matka Boża objawiała się w Gietrzwałdzie w 1877 r. Nie było Polski na mapie świata. Na ziemiach będących pod zaborem pruskim szalał terror rozpętany przez Bismarcka: prześladowanie Kościoła, wiele pozamykanych świątyń, uwięzieni kapłani, polska ludność dotkliwie karana za ojczystą mowę. Matka Boża przemówiła w Gietrzwałdzie do dzieci po polsku, dając w ten sposób Polakom nadzieję. **Na wszystkie zadawane Matce Bożej pytania i prośby odpowiadała: „Odmawiajcie Różaniec”. Maryja w Gietrzwałdzie powiedziała: „Życzę sobie, abyście codziennie gorliwie odmawiali Różaniec”.**

Orędzie Matki Bożej przyjęte przez Polaków zamieszkujących pod trzema zaborami było impulsem do podjęcia codziennej modlitwy różańcowej w rodzinach, co zaowocowało duchową przemianą w Polskim Narodzie i otrzymaniem od Boga łaski odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli. I dzisiaj trzeba głośno do Boga wołać, aby przebaczył nam nasze winy, aby Polacy nie zatracili ducha i aby Bóg zachował naszą Ojczyznę wolną.

Matka Najświętsza do Barbary Kloss - polskiej mistyczki (zmarła w opinii świętości w 1981r.), powiedziała: „Różaniec nieustannie i wytrwale odmawiany zmusi szatana do odejścia z Polski”. Barbara Kloss Widziała wielką tarczę zegarową i grupy ludzi mówiących Różaniec, stojące przy poszczególnych godzinach. Ujrzała też szatana w postaci przypominającej ludzką, który poczuł się na tej tarczy jak przypiekany ogniem na patelni i chciał z niej uciec, okazało się to jednak niemożliwe: za każdym razem natrafiał na modlących się ludzi. W końcu wystrzelił w górę jak błyskawica, lecz pozbawiony głowy i rąk. Miało to oznaczać pozbawienie go wszelkich możliwości działania.

Wspólnota Nieustającego Różańca Świętego – jak założyć?

Ojczyzna nasza jest w potrzebie. Potrzebuje Twoich rąk, serca, modlitwy. Najskuteczniejszą modlitwą jest Różaniec. Możesz przy swojej parafii założyć Wspólnotę Nieustającego Różańca Świętego. Potrzeba tylko 48 osób. Każda z nich modli się raz w miesiącu (w ustalonym dla Wspólnoty dniu) przez pół godziny w swoim domu odmawiając jedną część Różańca Świętego i Litanie do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Modlitwę zaczynamy o godz. 0:00, a kończymy o godz. 24.00. Różaniec odmawiamy według kolejności jego części. **Po zebraniu odpowiedniej liczby osób proszę o kontakt w celu ustalenia stałego dnia modlitwy w miesiącu: Urszula Strynowicz, Łomy 12, 11-042 Jonkowo, tel. (89) 512 93 88; kom. 513 161 276 (proszę dzwonić po godz. 20 – tej.)**

„Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą i wielką miłością bliźniego i Różańcem. Jedyną bronią, którą Polska używając odniesie zwycięstwo jest Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Całym sercem wszyscy niech zwracają się z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem... Nastąpi wielki Tryumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciel nad światem przez Polskę.” (Sł. B. Ks. Kard. August Hlond).

Dlaczego modlimy się na Różańcu w sposób nieustanny?

Błogosławiony O. Honorat Koźmiński powiedział, że **„Gdyby Polacy w Gietrzwałdzie odmawiali nieustannie Różaniec, nie musieliby walczyć o wolność Polski, mieliby ją wolną bez walki”**. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas śródowej audiencji w Rzymie na Placu Świętego Piotra zatrzymał się przed członkami Legionu Maryi z Polski i usłyszawszy odmawiany przez nich egzorcyzm do Świętego Michała Archanioła, wyciągnął różaniec i trzymając go w uniesionej do góry dłoni, wszystkim oznajmił, że modlitwa różańcowa jest od tej chwili egzorcyzmem. Takie świadectwo ze spotkania z Ojcem Świętym w Rzymie przekazał członkom Legionu Maryi na spotkaniu na Jasnej Górze Ś.P. J. E. Ks. Bp Zbigniew Kraszewski. Do polskiej mistyczki Barbary Klos podczas pierwszo - sobotnich wizji **Matka Najświętsza dyktując myśli i rozważania o Różańcu, powiedziała, że jeżeli w naszej Ojczyźnie będzie odmawiany Różaniec nieustannie, szatan będzie musiał od Polski odejść („Myśli Różańcowe”, Wydawnictwo Michalineum)**. Kiedy odmawiamy Różaniec Święty w naszych wspólnotach w sposób nieustanny - przed wizerunkiem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i przy zapalanej świecy, wypełniamy duchowy testament Bł. O. Honorata Koźmińskiego. Jednocześnie ku Niebu wznosi się nieustanna modlitwa, która jest egzorcyzmem. W taki sposób tworzymy duchową zaporę przed szatanem. Matka Boża do Barbary Klos powiedziała: **„Z Różańca powstaje taka wieża obronna i taki mur ochronny, że bez względu na to, co was dosięgnąć może, trwajcie w pokoju i wznoscie dookoła siebie fortecę niezdobytą ze świętych Różańców” („Myśli Różańcowe”)**. Przez nieustanną modlitwę różańcową (nieustanny egzorcyzm) możemy wymodlić: **„(...) aby uratowani zostali wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona królestwem Twoim i Twojego Syna. Amen” (Sł. B. Ks. Kard. Stefan Wyszyński, „Jasnogórskie Śluby Narodu”)**.

Więcej o Wspólnotach Nieustającego Różańca na stronie www.rozaniec24.pl

Drogi Czytelniku tej ulotki. Po przeczytaniu jej, pomyśl, pomódl się i załóż Wspólnotę Nieustającego Różańca Świętego w swojej parafii. Zachęć znajomych z innych parafii. Zostań apostołem tego dzieła.

Bł. O. Honorat Koźmiński napisał, że „Gdyby w Gietrzwałdzie był odmawiany nieustannie Różaniec, Polacy nie musieliby walczyć o wolność Polski, mieliby ją wolną bez walki.”

Wspólnoty Nieustającego Różańca powstają po to, aby modlić się w intencji Kościoła i Ojczyzny. Należymy do Maryi i jesteśmy Jej armią, którą Ona posługuje się według swojego upodobania. Jesteśmy narzędziami w Jej rękach, zawsze gotowi do zadania, które nam Matka Najświętsza daje w zależności od czasu i sytuacji, a rozpoznawać te zadania pomaga nam Duch Święty – najczęściej podczas modlitwy. Staramy się robić tylko to, co jest zgodne z nauką Kościoła i w posłuszeństwie wobec Kościoła. Charyzmatem Wspólnot Nieustającego Różańca jest działanie polegające na tym, aby przez modlitwę wyprosić realizację Ślubów Jasnogórskich, co powinno między innymi doprowadzić do Triumfu Niepokalanego Serca Maryi i aby Polska była prawdziwym Królestwem Maryi i Jej Syna. Bardzo ważne są dla nas słowa Śl. B. Prymasa Kardynała Augusta Hłonda (są one na ulotce), Świętego Maksymiliana M. Kolbego (zamieszczone poniżej) oraz Śl. B. Kardynała Stefana Wyszyńskiego z „Jasnogórskich Ślubów Narodu”:

„Matko dobrej przemiany! Stajemy przed Tobą, w całej prawdzie i błagamy Cię, uprosz nam łaskę wewnętrznego odrodzenia. Wiemy, że jako dzieci narodu polskiego możemy liczyć tylko na Chrystusa i na Ciebie. Nie pomoże nam nikt z zewnątrz. Musimy dźwignąć się sami. W sobie musimy znaleźć siłę do głębokiej, moralnej odnowy narodu. Gdy będziemy mieli czyste serce i czyste ręce, nie zwycięży nas nikt, bo sam Bóg będzie naszą mocą. Maryjo, uratuj każdego człowieka w Polsce dla Chrystusa. Na okup za tę wielką łaskę przyjmij nas wszystkich, oddanych Tobie w macierzyńską niewolę miłości. Dajemy Ci całkowite prawo posługiwania się nami, aby uratowani zostali wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona królestwem Twoim i Twojego Syna. Amen.”

W tym miejscu pragnę jeszcze przytoczyć słowa św. Maksymiliana M. Kolbego, który pisał o nadchodzących czasach że : „**Współczesne czasy są zdominowane przez szatana i będą dominujące coraz bardziej w przyszłości .Ludzie , nawet najbardziej sprytni nie mogą wejść w równą walkę z piekłem. Jedynie Immaculata ma od Boga obietnicę zwycięstwa nad szatanem .Będąc w Niebie Matka Boża potrzebuje naszej współpracy. Poszukuje dusz, które by całkowicie poświęciły się Jej, które stały by się w Jej rękach skutecznymi narzędziami ku porażce szatana i ku poszerzeniu Królestwa Bożego na ziemi.”**

Święty Maksymilian M. Kolbe pisał również, że „to Niepokalana przygotowuje w sercach ludzkich tron dla Swojego Syna”.

„...(...) Z dziecięcą ufnością o Pani w dłonie nasze bierzemy Różańce, wierząc, że Polska opasana tą modlitwą nie zginie .Gdy Ty prosisz przychodzimy .Gdy żądasz modlitwy – nasze serca napętniają się nią.

Gdy wzywasz do pokuty –stajemy na twoje wezwanie :

My Twoje dzieci ,Twoje Wojsko, Twój Lud (...).

(„Akt zawierzenie Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego Matce Najświętszej”)

Do świętej Faustyny Pan Jezus powiedział : „... Zapisz te słowa, córko moja ,mów światu o moim miłosierdziu , niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy.” A św. Faustyna po otrzymaniu łaski poznania dodaje: „O dusze ludzkie gdzie się schowacie w dzień gniewu Bożego. Uciekajcie teraz do źródła miłosierdzia Bożego”. (Nr Dz.848)

O tym , jak bliskie jest powtórne przyjście Pana Jezusa na ziemię, mówi Maryja w orędziach przekazanych w Kibeho w 1982 r. : „... Świat jest chory, moje dzieci, musicie się umartwiać, żeby pomóc Jezusowi w zbawieniu świata.” Alphosine (16-letnia widząca) mówi, że „Maryja przybyła do Kibeho, aby przygotować świat na przyjście Swojego Syna. Ten świat się skończy, że zbliża się nadejście Jezusa. Kiedy wybuchną wojny religijne, po tym poznacie, że Jezus jest w drodze”. (Objawienia uznane przez Kościół 29 czerwca 2001 r.)

::” aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona Królestwem Maryi i Jej Syna Chrystusa „(Śl.B.Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Śluby Jasnogórskie).

W dniach od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Matka Boża w Gietrzwałdzie dała Polakom orędzie:

„życzę sobie, abyście codziennie gorliwie odmawiali Różaniec”.

„Orędzie w Gietrzwałdzie powinno być rozszerzone na cały nasz kraj, na wszystkich Polaków mieszkających poza jego granicami, na cały Kościół. Matka Boża przestrzega, żąda pokuty, żąda modlitwy różańcowej. Jeżeli się mówi, że Lourdes było orędziem pokutnym i różańcowym, Fatima była i jest wielką przestrogą pokutną i różańcową, to Gietrzwałd jest i pozostanie przede wszystkim Orędziem Różańcowym, które jak widzimy jest ciągle żywe, aktualne”.

(Ś.P. Ks. Bp Zbigniew Kraszewski, Kongres Mariologiczny w Gietrzwałdzie, 26 czerwca 1977 r.).

„ Od czasu jak Przenajświętsza Niebios i Ziemi naszej Królowa przemówiła do ludu naszego i jakby wydała najwyższy Rozkaz z Gietrzwałdu – od czasu jak tam zapowiedziała stały swój pobyt i jakby założyła Stolicę swoją – miejsce to stało się dla każdego Polaka Czcigodnem i Świętem (...). Jak mała mieścina Nazaret, w której narodziła się nasza Królowa, i gdzie Jej zwiastowano wielką tajemnicę wcielenia albo Betlejem, w którym porodziła Syna Bożego, droższym jest dla każdego chrześcijanina nad wszystkie stolice świata tak dla każdego Polaka droższym odtąd będzie ta mała wioseczka nad wszystkie Stolice wszystkich dzielnic Polski ...”.

(Bł. O. Honorat Koźmiński, Pisma „Objawienia w Gietrzwałdzie”).

Dla urzeczywistnienia tego, co Matka Najświętsza przepowiedziała w Fatimie, jak również dla zrealizowania „Jasnogórskich Ślubów Narodu” Maryja potrzebuje nas jako Jej dzieci i narzędzi, którymi pragnie się posługiwać. Jediną bronią, którą nam daje, aby odnieść zwycięstwo nad szatanem, jest Różaniec. Dlatego chcemy, aby wołanie Matki Bożej w Gietrzwałdzie do modlitwy różańcowej zostało na nowo odkryte jako jedyny ratunek dla Kościoła, dla Polski, dla ratowania świętości życia w rodzinie, aby nie zabrakło świętych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. W czasie pieszej pielgrzymki będziemy się modlić o to, aby coraz więcej Polaków zaczęło się bardziej interesować objawieniami Matki Bożej w Gietrzwałdzie, a nade wszystko modlitwą różańcową i aby stała się codziennym udziałem w tych rodzinach, w których jeszcze nie jest praktykowana. Warto też pamiętać o tym, że o Gietrzwałdzie ze względu na liczne cudowne uzdrowienia często się mówi, że jest to polskie Lourdes.

„Ocknij się ziemio Polska, dolino lez i cierpień – kraju pokuty i doświadczeń – starodawne Królestwo Przenajświętszej Matki Zbawiciela - a oglądaj te cuda które ona miłosierna twoja Królowa zapomniana od Ciebie, lecz nie zapominająca o tobie, na krańcach dawnych granic twoich ku twej pociesze okazała. (...) Obudź się ludu Lechicki. (...) Dlaczego leżysz tak długo snem zmorzony kiedy woła na Ciebie twoja Ukochana

i Miłościwa Matka, wskazując ci nowe posłannictwo twoje. Byłeś niegdyś dzielnym zapaśnikiem, i bohaterskim rycerzem; dziś musisz być pokutnikiem wielkim – byłeś niegdyś przedmurzem Chrześcijaństwa o które na próżno szczybiły się miecze pogańskie – dziś masz być przedmurzem jego duchownem o które ma się odbić zarówno prześladowanie otwartych nieprzyjaciół Kościoła jak obojętność i niedowiarstwo i zwątpienie oziębłych i niewiernych synów Jego” (Bł. O. Honorat Koźmiński, „Pisma o Objawieniach w Gietrzwałdzie”).

**„Jeżeli Polska nie
odrodzi się
duchowo, nie
porzuci swych
grzechów, to
zginie, bo czyni Mi
straszłą
zniewagę...”**

Słowa te wypowiedział Jezus do Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny, pragnąc za jej pośrednictwem ocalić nasz naród, wskazując mu jedyny ratunek w Swoim Najświętszym Sercu.

5 listopada 1996 r., 52 lata po jej śmierci, J. E. kard. Franciszek Macharski otworzył jej proces kanonizacyjny.

„ Moje dziecko! Za grzechy i zbrodnie (wymieniając zabójstwa i rozpustę), popełnione przez ludzkość na całym świecie, ześle Pan Bóg straszną karę. Sprawiedliwość Boża nie może znieść dłużej tych występków. Ostoją się tylko państwa, w których będzie Chrystus królował. Jeżeli chcecie ratować świat, trzeba przeprowadzić Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach i narodach na całym świecie. Tu i jedynie tu jest ratunek.

(...) Pamiętaj, dziecko, by sprawa tak bardzo ważna nie była przeoczona i nie poszła w zapomnienie... Intronizacja w Polsce musi być przeprowadzona. (...). Trzeba wszystko uczynić, by Intronizacja była przeprowadzona. Jest to ostatni wysiłek Miłości Jezusowej na te ostatnie czasy!

Polska nie zginie, o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu; jeżeli się podporządkuje pod prawo Boże, pod prawo Jego Miłości. Inaczej, Moje dziecko, nie ostoi się.

Oświadczam ci to, Moje dziecko, jeszcze raz, że tylko te państwa nie zginą, które będą oddane Jezusowemu Sercu przez Intronizację, które Go uznają swym Królem i Panem. Przyjdzie straszna katastrofa na świat – mówił – jak zaraz zobaczysz. W tej chwili powstał straszliwy huk.

(...) Widziałam zniszczone Niemcy i inne zachodnie państwa Europy. Z przerażeniem uciekłam do tej osoby. Pytam: czy to koniec świata? Otrzymuję odpowiedź: to nie jest koniec świata ani piekło, tylko straszna wojna, która ma dopełnić dzieła zniszczenia. Granice Polski były nie naruszone: Polska ocalała. Ta osoba nieznana mówi jeszcze do mnie: państwa oddane pod panowanie Chrystusa i Jego Boskiemu Sercu dojdą do szczytu potęgi i będzie już „jedna owczarnia i jeden pasterz”. (Wizja, którą miała Śl. Bożej Rozalia Celakówna 4 VII 1938 r.)

Dlaczego modlimy się przez wstawiennictwo Matki Bożej Pani Gietrzwałdzkiej?

Matka Boża objawiała się w Gietrzwałdzie w 1877 r. Nie było Polski na mapie świata. Na ziemiach będących pod zaborem pruskim szalał terror rozpętany przez Bismarcka: prześladowanie Kościoła, wiele pozamykanych świątyń, uwięzieni kapłani, polska ludność dotkliwie karana za ojczystą mowę. Matka Boża przemówiła w Gietrzwałdzie do dzieci po polsku, dając w ten sposób Polakom nadzieję. **Na wszystkie zadawane Matce Bożej pytania i prośby odpowiadała: „Odmawiajcie Różaniec”. Maryja w Gietrzwałdzie powiedziała: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali Różaniec”.**

Orędzie Matki Bożej przyjęte w polskich rodzinach zamieszkujących pod trzema zaborami spowodowało, że zaczęto codziennie odmawiać Różaniec. Skutkiem tego była duchowa przemiana wśród Polaków, która przyczyniła się do odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli.

Dziś trwa jawna walka antykościół z Kościołem katolickim. Wspominał już o niej Ks. kardynał Karol Wojtyła w 1976 r. w Stanach Zjednoczonych: **„Stoimy dziś w obliczu największej konfrontacji, jaką kiedykolwiek przeżyła ludzkość. Nie przypuszczam, by szerokie kręgi społeczeństwa amerykańskiego ani najszersze kręgi wspólnot chrześcijańskich zdawały sobie z tego w pełni sprawę. Stoimy w obliczu ostatecznej konfrontacji między Kościołem a antykościółem, Ewangelią i jej zaprzeczeniem. Ta konfrontacja została wpisana w plany Bożej Opatrzności. Jest to czas próby, w który musi wejść cały Kościół, a polski Kościół w szczególności”.** Grozi naszej Ojczyźnie utrata suwerenności. Wobec tych zdarzeń powinno być na nowo odczytane orędzie Matki Bożej Pani Gietrzwałdzkiej wzywające do codziennej modlitwy różańcowej.

O ważności Gietrzwałdu dla Polaków napisał Bł. O. Honorat Koźmiński, żyjący w czasach objawień: **„Od czasu jak Przenajświętsza Niebios i ziemi naszej Królowa przemówiła do ludu naszego i jakby wydała najwyższy rozkaz z Gietrzwałdu – Od czasu jak tam zapowiedziała stały swój pobyt i jakby założyła Stolicę swoją – miejsce to stało się dla każdego Polaka Czcigodnem i Świętem, i stanie się na równi albo i wyżej niż Ostrobrama Sokal, Poczejów itp. a może jeszcze wyżej niż dotychczasowa Stolica naszej Królowej Częstochowa. (...) tak dla każdego Polaka droższym odtąd będzie ta mała wioseczka nad wszystkie stolice wszystkich dzielnic Polski a nawet nad samo Maryi dzielnicę.”** (Pisma o Objawieniach w Gietrzwałdzie”).

Myślę, że Bł. O. Honoratowi Koźmińskiemu nie chodziło o umniejszenie roli i ważności Jasnej Góry jako stolicy naszej Królowej, bo ona będzie zawsze bardzo ważna w sercu każdego Polaka, ale przez wskazanie na Gietrzwałd – ma na nowo być przyjęte przez naród polski orędzie **„Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali Różaniec”.** **Jest to konieczne, aby Ojczyzna nasza nie zatraciła ducha i była zawsze wierna Bogu, Krzyżowi i Ewangeli i tylko wtedy będziemy mogli wypełnić „Jasnogórskie Śluby Narodu” : „(...) aby uratowani zostali wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona królestwem Twoim i Twojego Syna. Amen”.**

„Gdyby Polacy w Gietrzwałdzie odmawiali nieustannie Różaniec, nie musieliby walczyć o wolność Polski, mieliby ją wolną bez walki” (Bł. O. Honorat Koźmiński).

W 1976 r. podczas swojej wizyty w dniach 23 lipca – 11 września w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ks. kard. Karol Wojtyła Metropolita Krakowski wypowiedział następujące myśli: **„Stoimy dziś w obliczu największej konfrontacji, jaką kiedykolwiek przeżyła ludzkość. Nie przypuszczam, by szerokie kręgi społeczeństwa amerykańskiego ani najszersze kręgi wspólnot chrześcijańskich zdawały sobie z tego w pełni sprawę. Stoimy w obliczu ostatecznej konfrontacji między Kościołem a antykościółem, Ewangelią i jej**

zaprzeczeniem. Ta konfrontacja została wpisana w plany Bożej Opatrzności. Jest to czas próby, w który musi wejść cały Kościół, a polski Kościół w szczególności”.

Wspólnota Nieustającego Różańca Świętego

Ojczyzna nasza jest w potrzebie. Potrzebuje Twoich rąk, serca, modlitwy. Najskuteczniejszą modlitwą jest Różaniec. Możesz przy swojej parafii założyć Wspólnotę Nieustającego Różańca Świętego. Potrzeba tylko 48 osób. Każda z nich modli się raz w miesiącu w swoim domu - w ustalonym dla Wspólnoty dniu, odmawiając jedną część Różańca Świętego i inne proponowane niżej modlitwy. Co pół godziny rozpoczyna modlitwę inna osoba. Modlitwę zaczynamy o godz. 0:00, a kończymy o godz. 24.00. Różaniec odmawiamy według kolejności jego części.

Modlimy się w następujących intencjach:

1. Aby Polska była rzeczywistym Królestwem Jezusa i Maryi („Jasnogórskie Śluby Narodu”);
2. Za Ojca Świętego, Księdza Prymasa, Biskupów i Kapłanów Polski;
3. W intencji wszystkich prześladowanych Chrześcijan, o pokój na świecie;
4. O łaskę nawrócenia dla zatwardziałych grzeszników i wrogów Kościoła Świętego;
5. Za Radio Maryja i Telewizję Trwam oraz inne media katolickie;
6. O rychłą beatyfikację Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny;
7. W intencji konających w stanie grzechu ciężkiego, o uratowanie od potępienia wiecznego;
8. W intencjach parafii i w naszych własnych intencjach.

Po zebraniu odpowiedniej liczby osób proszę o kontakt z krajowym koordynatorem Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego Urszulą Strynowicz, Łomy 12, 11-042 Jonkowo, tel. (89) 5 129 388; kom. 513 161 276 (najlepiej dzwonić po godz. 20 – tej.)

„Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą i wielką miłością bliźniego i Różańcem. Jedyną bronią, którą Polska używając odniesie zwycięstwo jest Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Całym sercem wszyscy niech zwracają się z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem... Nastąpi wielki Tryumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakrólkuje Zbawiciel nad światem przez Polskę.” (Śl. B. Ks. Kard. August Hlond)

Wspólnota Nieustającego Różańca Świętego im. Św. Jana Pawła II.

Pierwsze Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego zaczęły powstawać 3 września 1999 r. w Archidiecezji Warmińskiej pod patronatem Metropolity Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Edmunda Piszczka. Różaniec odmawiany w sposób nieustanny w takiej formie był duchowym przygotowaniem do Intronizacji Chrystusa Króla, dokonanym w Gietrzwałdzie przez rolników i środowiska rolnicze w Archidiecezji Warmińskiej 12 września 1999 r., podczas Mszy Świętej w Święto Dziękczynienia za plony;

a także do Intronizacji Chrystusa Króla w całej Archidiecezji – dokonanej przez J. E. Księdza Arcybiskupa Edmunda Piszczka i przez wojewodę województwa Warmińsko – Mazurskiego w dniu 26 listopada 2000 r., w Święto Chrystusa Króla Wszechświata. Stało się to w roku ogłoszonym przez Ojca Świętego Jana Pawła II jako „Roku Jubileuszowego”. Od 26 września 2000 r. zaczęły być organizowane Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego w różnych miejscach Polski. Dziś jest nie wiele większych miast w Polsce, w których nie ma takiej Wspólnoty. Głównymi Patronami Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego są: Matka Boża Pani Gietrzwałdzka i Święty Józef. Zgodnie z duchowością Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego pomocniczymi opiekunami są: św. Jan Paweł II, św. Jan Bosko, św. Maksymilian

M. Kolbe, bł. O. Honorat Koźmiński, św. Jan M. Vianey, bł. Matka Teresa z Kalkuty, św. Filomena, św. Pius X, Anioł Stróż Polski i św. Michał Archanioł.

Jako główną Patronkę została wybrana Matka Najświętsza Pani Gietrzwałdzka, ponieważ przez Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego pragniemy na nowo odkrywać orędzie, które Matka Boża dała Polakom w 1877 r. w Gietrzwałdzie: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali Różaniec”. W czasach objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, Polski na mapie świata nie było. Była pod trzema zaborami.

Na ziemiach będących pod zaborem pruskim szalał terror rozpętany przez Bismarcka: ogromne prześladowanie Kościoła; wiele świątyń zamknięto, ponieważ kapłani byli w więzieniach za odprawianie Mszy Świętej w języku polskim. Polska ludność była dotkliwie karana za ojczystą mowę. A Matka Boża przemówiła w Gietrzwałdzie do dzieci po polsku, dając w ten sposób Polakom nadzieję. **Na wszystkie zadawane do Niej pytania i prośby odpowiadała, aby odmawiać Różaniec.**

Polacy przejęli się bardzo orędziem Matki Bożej. Zaczęto w rodzinach wspólnie modlić się na Różańcu. Duchowa przemiana w rodzinach zaowocowała tym, że zamykano knajpy i szynki, ponieważ pijacy zaczęli trzeźwieć. Młodzież zaczęła żyć w czystości, przez co zwiększyła się liczba powołań do stanu duchownego i życia konsekrowanego. O tym i o wielu innych duchowych owocach zapisał w kronikach parafialnych ówczesny ksiądz proboszcz Augustyn Weichsel. Przez duchową przemianę w polskim narodzie, Polacy po 123 latach niewoli mogli cieszyć się odzyskaną wolnością.

Obecna sytuacja Polski jest bardzo trudna. Trwa jawna walka antykościół z katolickim Kościołem. Suwerenność naszej Ojczyzny jest zagrożona.

Ś.P. Ks. Bp Zbigniew Kraszewski podczas Kongresu Mariologicznego w Gietrzwałdzie odbywającego się w przeddzień setnej rocznicy objawień, w dniu 26 czerwca 1977 r. w wygłoszonym kazaniu powiedział: **„Orędzie w Gietrzwałdzie powinno być rozszerzone na cały nasz kraj, na wszystkich Polaków mieszkających poza jego granicami, na cały Kościół. Matka Boża przestrzega, żąda pokuty, żąda modlitwy różańcowej. Jeżeli się mówi, że Lourdes było orędziem pokutnym i różańcowym, Fatima była i jest wielką przestrogą pokutną i różańcową, to Gietrzwałd jest i pozostanie przede wszystkim Orędziem Różańcowym, które jak widzimy jest ciągle żywe, aktualne”.**

Dlaczego modlimy się na Różańcu w sposób nieustanny?

Błogosławiony O. Honorat Koźmiński powiedział, że **„Gdyby Polacy w Gietrzwałdzie odmawiali nieustannie Różaniec, nie musieliby walczyć o wolność Polski, mieliby ją wolną bez walki”.** Ojciec Święty Jan Paweł II podczas śródowej audiencji w Rzymie na Placu Świętego Piotra zatrzymał się przed członkami Legionu Maryi z Polski i usłyszawszy odmawiany przez nich egzorcyzm do Świętego Michała Archanioła, wyciągnął różaniec i trzymając go w dłoni uniesionej do góry, wszystkim oznajmił, że modlitwa różańcowa jest od tej chwili egzorcyzmem. Takie świadectwo ze spotkania z Ojcem Świętym w Rzymie przekazał członkom Legionu Maryi na spotkaniu na Jasnej Górze Ś.P. J. E. Ks. Bp Zbigniew Kraszewski. Do polskiej mistyczki Barbary Klos podczas pierwszo - sobotnich wizji Matka Najświętsza dyktując myśli i rozważania o Różańcu, powiedziała, że jeżeli w naszej Ojczyźnie będzie odmawiany Różaniec nieustannie, szatan będzie musiał od Polski odejść („Myśli Różańcowe”, Wydawnictwo Michalineum).

Kiedy odmawiamy Różaniec Święty w naszych wspólnotach w sposób nieustanny - przed wizerunkiem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i przy zapalanej świecy, wypełniamy duchowy testament Bł. O. Honorata Koźmińskiego. Jednocześnie ku Niebu wznosi się nieustanna modlitwa, która jest egzorcyzmem. W taki sposób tworzymy duchową zaporę przed szatanem. Matka Boża do Barbary Klos powiedziała: **„Z Różańca powstaje taka wieża obronna i taki mur ochronny, że bez względu na to, co was dosięgnąć może, trwajcie w pokoju i wznoscie dookoła siebie fortecę niezdobytą ze świętych Różańców”** („Myśli Różańcowe”).

Pierwszą i najważniejszą intencją nieustannej modlitwy różańcowej jest modlitwa o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu. Dokonanie Aktu Intronizacji Chrystusa Króla i poddanie się pod Jego Boskie panowanie oznacza, że Polacy muszą zejść z drogi grzechu, a wejść na Bożą drogę. Będzie to bardzo trudne bez gorącej modlitwy. Przez nieustanną modlitwę różańcową (nieustanny egzorcyzm) możemy wymodlić: „(...) *aby uratowani zostali wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona królestwem Twoim i Twojego Syna. Amen*” (Sł. B. Ks. Kard. Stefan Wyszyński, „Jasnogórskie Śluby Narodu”).

Kto może być członkiem Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego?

Członkiem Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego może być każdy, kto będzie chciał ofiarować w intencji Ojczyzny i Kościoła raz w miesiącu konkretną wybraną przez siebie godzinę w dniu przypadającym dla Wspólnoty modlitwy i odmówić jedną część Różańca przypadającą na tę godzinę oraz inne zalecone modlitwy. Nie jest przeszkodą przynależność do innego ruchu kościelnego.

Co oznacza być członkiem Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego?

Członkowie Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego modlą się w bardzo ważnych intencjach Kościoła i naszej Ojczyzny - o której się mówi, że jest naszą Matką. Buduje się w ten sposób poczucie odpowiedzialności przed Bogiem za losy Kościoła i Polski, również i świata. Modląc się na Różańcu, modlimy się do Maryi, razem z Maryją i przez Maryję. Matka Najświętsza prowadzi nas zawsze do Chrystusa – do Swojego Syna. Uczymy się ufnej miłości do Matki Bożej, a przez Nią do Pana Jezusa. Mamy współdziałanie w zwycięstwach Matki Najświętszej nad szatanem w przestrzeni Kościoła, Ojczyzny i świata. Tylko Pan Bóg zna, ile przez ofiarowanie cząstki czasu raz w miesiącu, ale będąc w duchowej łączności z wszystkimi członkami Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego i przez tworzenie całego łańcucha z odmawianych dniem i nocą różańców, wypraszamy Bożych łask nie tylko dla Polski, Kościoła, świata w skali globalnej, ale także dla naszych parafii, rodzin i nas samych. Dopiero po przekroczeniu progu tego życia poznamy, ile dusz zostało uratowanych od potępienia wiecznego. Matka Boża w swoich obietnicach zapewnia nas o tym, że będąc we wspólnocie różańcowej, kiedy modlimy się dołączając swoje osobiste intencje, korzystamy z daru łask takich, jakby w naszych intencjach modliła się cała wspólnota.

Co łączy wszystkie Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego w Polsce?

1. Nowenna do Świętego Józefa w dniach od 10 do 19 marca każdego roku, ofiarowana w intencjach: Ojca Świętego, Prymasa Polski, biskupów i kapłanów, osób konsekrowanych oraz w intencji wszystkich Konferencji Plenarnych Episkopatu.

2. Pielgrzymka do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu w marcu – Triduum Różańcowe rozpoczynające się w drugi piątek marca i kończące się w niedzielę.

<p>3. Dzień 7 października – Święto Matki Bożej Królowej Różańca Świętego. Tego dnia wszystkie Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego w całej Polsce obejmują dodatkowo modlitwą całodobową osobę Ojca Świętego i modlą się tylko w Jego intencjach.</p>

4. Przy odmawianiu różańca, po każdej dziesiątce dodajemy modlitwy: „O mój Jezu ...”; „O Maryjo bez grzechu pierwородnego poczęta ...”; „Święty Józefie, módl się za nami”; „Święty Michale Archaniele – swoim światłem oświecaj nas, Święty Michale Archaniele – swoimi skrzydłami ochraniaj nas, Święty Michale Archaniele – swoim mieczem broń nas”. Na koniec różańca odmawiamy modlitwy: „Potężna Niebios Królowo, ...”, „Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, ...”, „Pod Twoją obronę ...”.

5. Triduum Różańcowe (doroczne) w październiku dla wszystkich członków Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego, rozpoczyna się zawsze w drugi piątek i trwa do niedzieli.

6. Godzina 15.00 – Godzina Miłosierdzia Bożego. Łączymy się duchowo w tej godzinie i dołączamy do odmawianych intencji – intencję za siebie nawzajem (w intencjach wszystkich członków Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego). Gdy ktoś nie może odmówić w tym czasie koronki do Bożego Miłosierdzia, odmawia wtedy 3 x „Jezu, ufam Tobie”, a koronkę w czasie dogodnym dla siebie.

7. Włączanie się i rozszerzanie dzieła Duchowej adopcji Ojca Świętego, biskupów i kapłanów w porozumieniu z koordynatorem Wspólnot – Urszulą Strynowicz.

8. Główną Patronką Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego jest Matka Boża Gietrzwałdzka. Każdy członek Wspólnoty powinien mieć obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Wspólnoty modlą się o intronizację Chrystusa Króla, o to aby Polska była rzeczywistym Królestwem Jezusa i Maryi. Zatem każdy członek Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego powinien mieć obrazek Chrystusa Króla Wszechświata.

Prośba ta jest tym bardziej uzasadniona, że **ogólnopolski sztandar Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego ma takie symbole: z jednej strony wizerunek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, a z drugiej strony – Chrystus Król Wszechświata.**

9. Każdy członek Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego należy całkowicie do Matki Najświętszej i dlatego zawołaniem jest hasło: „Totus Tuus” - „cała Twoja, cały Twój Maryjo”.

10. Każdy członek Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego pamięta o tym, aby w pierwszy piątek miesiąca wynagradzać Najświętszemu Sercu Jezusa; a w pierwszą sobotę miesiąca – Niepokalanemu Sercu Maryi: za grzechy świata, Polski, parafii, bliskich i własne. Jeżeli nie ma przeszkód, uczestniczymy w tych dniach w Kościele w nabożeństwach.

Papież Pius XII pisze w Encyklice *Ingruentium malorum*: **"Nie wahamy się jeszcze raz publicznie potwierdzić, że pokładamy wielką ufność w świętym różańcu, jako środka na uzdrowienie zła, które trapi nasze czasy. Nie siłą, nie bronią, nie ludzką mocą lecz przez Bożą pomoc uproszoną tą modlitwą Kościół, jak Dawid ze swoją procą, będzie mógł wyjść naprzeciw swojego odwiecznego wroga. [...]**

Jeżeli zło i ataki niegodziwych nasilają się, tak też musi wzrastać i stawać się coraz bardziej żywotna gorliwość wszystkich sprawiedliwych. Niech starają się usilnie wyprosić u najbardziej kochającej nas Matki - szczególnie przez tę modlitwę - to, aby powróciły lepsze czasy dla Kościoła i społeczeństwa. [...]

Leon XIII tak pisał: **"Jednym z najbardziej bolesnych i zasmucających nas zjawisk jest to, że tak wiele dusz odkupionych Krwią Chrystusa odciąganych jest z drogi zbawienia i spychanych w otchłań wiecznej śmierci przez burze wzniecone w tej epoce błędu. Potrzeba Bożej pomocy jest nie mniej wielka, jak wtedy, kiedy św. Dominik wprowadzał różaniec Maryi, aby uleczyć zło swoich czasów. Ten znakomity święty oświecony światłem z góry, jasno rozumiał, że nie ma skuteczniejszego lekarstwa przeciw złu jego epoki, jak częste rozmyślanie nad tajemnicami zbawienia, co przyprowadzi ludzi z powrotem do Chrystusa - który jest "Drogą, prawdą i życiem" - i skłoni ich do szukania wstawiennictwa Dziewicy, ich Orędowniczki przed Bogiem, której została dana moc pokonania wszelkich herezji. [...]**

Poszukując lekarstwa na podobne zło, mamy prawo wierzyć, że modlitwa ta wprowadzona przez św. Dominika z takim pożytkiem dla katolickiego świata, okaże się również w najwyższym stopniu skuteczna w usuwaniu plag naszych czasów. [...]

Wierzmy, że leży w planach Opatrzności Bożej, aby w tych czasach próby dla Kościoła, starożytne nabożeństwo do dostojnej Dziewicy kwitło bardziej niż kiedykolwiek... Niech wierni coraz bardziej lgną do odmawiania różańca - do tego nabożeństwa, które nasi przodkowie mieli w zwyczaju praktykować, nie tylko jako pierwsze lekarstwo przeciw złu, ale również prawdziwy symbol chrześcijańskiej pobożności." (*Encyklika Supremi Apostolatus*)

"Wytrwałość w modlitwie jest konieczna w dzisiejszych czasach bardziej niż kiedykolwiek, kiedy to - jak mówiliśmy wielokrotnie - tak wiele i tak wielkie niebezpieczeństwa otaczają wiernych ze wszystkich stron - niebezpieczeństwa, które bez pomocy Boga nie mogą być pokonane. Zbyt wielu nienawidzi Boga i wszystkiego, co Boże. Kościół jest atakowany nie tylko przez pojedyncze osoby, ale często przez cywilne instytucje i prawo. [...]

Wśród różnorodnych metod i form modlitwy, które są gorliwie i z pożytkiem stosowane w Kościele katolickim, różaniec Maryi zalecić trzeba z wielu powodów. Szczególne w tej modlitwie - jak mówiliśmy o tym w naszych encyklikach - jest to, że została ona ustanowiona, aby upraszać opiekę Matki Bożej, przeciw wrogom Kościoła i w związku z tym często była ona niezwykle skuteczna w ratowaniu go od różnorodnych plag." (List apostolski "*Saluturis ille*")

Dobrze zdajemy sobie sprawę z wielkiej skuteczności różańca w uproszeniu matczynej pomocy, Błogosławionej Dziewicy. Choć istnieje wiele rodzajów modlitwy, aby otrzymać tę pomoc, uważamy różaniec za najbardziej właściwą i najbardziej owocną, na co wyraźnie wskazuje jej pochodzenie - bardziej niebiańskie niż ludzkie... [...]

Uciekajcie się z większą ufnością do Matki Bożej. Ona zawsze była pierwszą ucieczką chrześcijan w godzinie niebezpieczeństwa, ponieważ Ona również była przyczyną zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego."